

MARIA NADOLSKA

## SKŁADNIA PRZYTOCZENIA W URZĘDZIE T. BREZY

Krytycy pierwszych powieści Tadeusza Brezy, zatytułowanych *Adam Grywałd* i *Mury Jerycha*<sup>1</sup>, mocno podkreślają niejasności wynikające z nadmiernego używania niedopowiedzeń i budzących nieporozumienia skrótów oraz z nieporadności stylistycznej autora tworzącego nieudane neologizmy językowe i wykorzystującego w swej praktyce niezrozumiałe schematy długich zdań z powtarzającymi się często składnikami. W wyniku doskonalenia rzemiosła pisarskiego następne powieści Brezy, *Niebo i ziemia* oraz *Uczta Baltazara*, pozwalają stwierdzić, że ich „język jest już bardzo uproszczony, fraza oczyszczona z barokowości, dialog zwarty i obywatelski się nikłym komentarzem autorskim [...] czasem popada w nadmierną ascetyczną suchość lub dziennikarską jałowość”<sup>2</sup>. Ostatnie książki tego pisarza, *Spiszowa brama* i *Urząd*, zostały wysunięte na czoło współczesnej prozy literackiej z rzadko spotykaną zgodnością zarówno przez krytyków, jak i przez czytelników. Znalazły uznanie przede wszystkim dzięki atrakcyjnej problematyce: osnute na notatkach sporządzonych z autentycznych rozmów, relacji, ze spotkań i zdarzeń, przedstawiają rzeczywistość życia rzymskiego, a ściślej — wybrany przez autora wycinek — Watykan. Ale nie tylko tematyka tych powieści jest atrakcyjna. A. Lewicki<sup>3</sup> w artykule recenzującym *Spiszową bramę*, dokonawszy ścisłej analizy językoznawczej wypowiedzenia pojedynczego i złożonego, stwierdza „doskonałe opanowanie rzemiosła pisarskiego i świetne panowanie nad językiem”<sup>4</sup>. Każda więc kolejna powieść Brezy wskazuje „wytrwałą, pełną świadomych poszukiwań drogę artysty, na której następna pozycja w stosunku do poprzedniej jest dowodem przełamania dawnych błędów”<sup>5</sup>. Na drodze samokontroli podjął Breza konkretne no-

<sup>1</sup> W. Leopold, *O drodze pisarskiej Tadeusza Brezy*, „Nowa Kultura”, 1952, nr 30, s. 5—6; Z. Lichniak, *Eksperyment Tadeusza Brezy*, „Dziś i Jutro”, 1952, nr 39, s. 6—7; J. Wilhelmi, *Doświadczenie Brezy*, „Trybuna Ludu”, 1961, nr 22, s. 6; W. W., *Styl Brezy*, „Tygodnik Warszawski”, 1947, nr 5, s. 2.

<sup>2</sup> W. Leopold, l. c., s. 6.

<sup>3</sup> A. Lewicki, *Uwagi o języku bestsellera 1960 roku*, „Poradnik Językowy”, 1961, z. 3, s. 134—138.

<sup>4</sup> *Ib.*, s. 134.

<sup>5</sup> W. Leopold, l. c., s. 5.

we zadania dotyczące „wkroczenia w tematykę współczesną, uproszczenia relacji artystycznej i ukomunikatywnienia jej przez redukcję komentarza intelektualnego i analizy psychologicznej”<sup>6</sup>.

Artykuł Lewickiego jest pierwszym głosem językoznawcy na temat języka Brezy, bo uwag krytyków nie można za językoznawcze uznać. Ich komentarze oparte były wyłącznie na intuicji. Wychodziły spod pióra ludzi raczej zafascynowanych wymową ideową utworów niż ich istotną wartością artystyczną. Ilekroć mówiło się o „artyzmie”, należało chyba w kontekstach ograniczać to pojęcie do „artyzmu przedstawień”, nie włączając w jego zakres walorów artystycznych języka i stylu, które istotnie decydują o wartości artystycznej utworu. Językoznawcami ci krytycy nie byli.

Lewicki, jak wspomniano, zajął się fachowo konstrukcjami wypowiedziowymi i na podstawie ścisłych badań wykazał uzależnienie ich formy od potrzeb przedstawianej sytuacji. Analizowane partie narracyjne pozwalają mu na określenie struktury wypowiedzenia pojedynczego i złożonego jako struktury świadczącej o tym, że pisarz wybierał do jej tworzenia najprostsze człony składowe. W świetle funkcjonalnych badań Lewickiego widać, że wypowiedzenie pojedyncze ma tu zdecydowaną przewagę w opisach i narracji o dużym napięciu emocjonalnym. Rola tego typu konstrukcji ograniczona jest do wskazywania, stąd oszczędność interpretacji. Zaznacza się przy tym częste użycie „wypowiedzeń nominalnych egzystencjalnych”<sup>7</sup> w sąsiedztwie zdań składających się tylko z czasownika o podobnej funkcji ekspresywnej. Wspólna cecha tych konstrukcji polega na braku rozczłonkowania syntaktycznego. Wiąże się to z funkcją polegającą na dostarczeniu dostatecznej ilości informacji nie komentowanych. Wypowiedzenia złożone natomiast, a szczególnie wielokrotnie złożone, wykorzystane są w celu naukowego, pojęciowego przedstawienia rzeczywistości.

Prostota i oszczędność języka Brezy osiągnęły najwyższy stopień w ostatniej jego powieści pt. *Urząd*, która jest przedmiotem analizy składniowej mojej pracy. Niemożliwa dla mnie do realizacji analiza wszystkich typów konstrukcji syntaktycznych występujących w powieści mogłaby dostarczyć wielu przesłanek dla określenia odrębności językowej Brezy. Właśnie w składni należy szukać cech indywidualizujących język Brezy, gdyż inne podsystemy, gramatyczny i leksykalny, przejęte są ze współczesnego języka ogólnopolskiego i niczym się od jego norm nie odcinają.

Już pierwsza lektura powieści interesuje ze względu na specyficzną strukturę tekstu, w której łatwo dostrzec dwie zasadnicze płaszczyzny: narrację prowadzącą i tekst przytaczany. Zauważa się

<sup>6</sup> *Ib.*, s. 6.

<sup>7</sup> Lewicki, l. c., s. 136.

przy tym, że rola narracji ograniczona została w powieści do dyskretnego komentarza łączącego poszczególne ogniwa akcji rozgrywającej się właśnie w odpowiednich partiach przytoczeń. Zainteresowanie budzi sposób powiązania składniowego różnorodnych członów zestawionych ze sobą w jednym wypowiedzeniu.

Dlatego wybrałem za cel swojej pracy opis przytoczenia w powieści *Urząd*. Jest to kolejny jakby wycinek badań poświęconych składni przytoczenia, bo zagadnieniu temu poświęcono już kilka prac. Podstawę tym badaniom dał W. Górny<sup>8</sup>, inne prace oparte na jego teorii przytoczenia dostarczyły ciekawych spostrzeżeń na temat tej konstrukcji<sup>9</sup>. Przyjmuję tutaj także założenia teoretyczne i terminologię Górnego. Staram się na podstawie analizy tekstu reprezentującego współczesną prozę literacką opisać konstrukcje wypowiedzenia zestawionego z przytoczeniem, pokazać związki składniowe zachodzące między przytoczeniami a odcinkami tekstu prowadzącego ze szczególnym uwzględnieniem charakteru i roli ich elementów w kształtowaniu składniowym całej konstrukcji oraz wynikającą z tego typologię syntaktyczną przytoczenia.

W realizacji tych założeń przyjmuję metodę analityczną polegającą na opisie spotykanych konstrukcji zestawionych z przytoczeniem. Interesuje mnie przede wszystkim punkt graniczny między jego członami — związek zależności syntaktycznej. Nie zajmuję się wewnętrzną budową tych członów. Tekst prowadzący poddaję analizie w celu określenia podstawy decydującej o składni z przytoczeniem.

Świadomie rezygnuję z metody statystycznej postulowanej przez Kniaginową<sup>10</sup>, a wykorzystywanej często w pracach z zakresu składni<sup>11</sup>. W odniesieniu do analizowanej przeze mnie konstrukcji jest ona prawie nieprzydatna, ponieważ nie jestem w stanie określić stosunku ilościowego zestawienia z przytoczeniem do pozostałych konstrukcji syntaktycznych *Urzędu*. Wydaje mi się przy tym, że metoda statystyczna ma małe znaczenie w analizie składni na podstawie jednego utworu. Jej zastoso-

<sup>8</sup> W. Górny, *Składnia przytoczenia w języku polskim*, IBL, Studia, Teoria literatury 5 [1966], s. 281—405; „Rzym” i Biblia — dwa bieguny stylizacji przytoczeniowej u Krasińskiego, „Roczniki Humanistyczne” X (1961), z. 1, s. 125—141; Zestawienie — czy tylko kategoria składniowa?, „Pamiętnik Literacki”, LIII (1962), z. 1, s. 181—193.

<sup>9</sup> M. Kaczmarski, *Składnia przytoczenia w „Satiricon” Petroniusza*, „Roczniki Humanistyczne”, XII (1964), z. 4, s. 81—103; M. Kamiński, *Składnia przytoczeniowa w „Bramach raj” Andrzejewskiego*, „Językoznawca”, nr 11—12, Lublin 1964, s. 103—113.

<sup>10</sup> M. Kniaginowa, *Próba zastosowania metod statystycznych w badaniach stylistyczno-składniowych*, „Język Polski”, XLII (1962), z. 2, s. 92—116.

<sup>11</sup> Zob. np. Klemensiewicz, *Składnia pisarskiego języka Marii Dąbrowskiej*, [W:] *Pięćdziesiąt lat twórczości Marii Dąbrowskiej. Referaty i materiały Sesji Naukowej pod redakcją Ewy Korzeniewskiej*, [Warszawa 1963], s. 222—244; tenże, *Składnia powieści Zegadłowicza*, [W:] *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, [Warszawa 1961], s. 367—374.

wanie może być przydatne w pracach porównawczych uwzględniających teksty zróżnicowane pod względem tworzywa językowego. Dlatego też spostrzeżenia dotyczące częstotliwości użycia pewnych elementów wypowiedzenia zestawionego czy schematów konstrukcyjnych będą określać ogólnie: dużo, mało, często itp.

Analiza funkcjonalna nie jest w założeniach pracy zamierzona, pewne sugestie stylistyczne będą zasygnalizowane w zakończeniu.

#### WYRÓZNIKI PRZYTOCZEŃ<sup>12</sup>

Analiza złożonej konstrukcji wypowiedzenia zestawionego z przytoczeniem wymaga dokładnego oddzielenia członów różnorodnych, z których jeden stanowi tekst zasadniczy prowadzony przez jeden podmiot mówiący, drugi zaś — przytoczenie wypowiedzi tegoż podmiotu lub osoby czy osób przez niego wprowadzonych. Powstają w ten sposób podstawowe typy kompozycyjne przytoczeń o strukturze monologu i dialogu.

Ponieważ jednostką syntaktyczną stanowiącą materialną podstawę do analizy jest wyizolowane wypowiedzenie zestawione z przytoczeniem, konieczne jest przedstawienie aparatu pomocniczego wykorzystanego przez Brezę dla wyróżnienia przytoczeń od pozostałego odcinka tekstu będącego z nimi w najbliższym sąsiedztwie w granicach zestawienia.

Ze względu na charakter elementów wyróżniających dzielę je na „zewnątrzne”, tzn. graficzne i interpunkcyjne, oraz gramatyczne, tzn. polegające na opozycji oznaczeń, zrywające jedność nadawcy i perspektywy mówienia.

1. Wyróżniki graficzne są w analizowanym materiale częste. Należy do nich przede wszystkim a k a p i t wyłączający zestawienie z większej całości kompozycyjnej, jaką jest główna oś narracji. Przed wypowiedzią przytoczoną staje też wówczas wyróżnik interpunkcyjny w postaci pauzy (o nim niżej), a przytoczenie zaczyna się wielką literą. Np.

- (1) [...] Rogulski z Szumowskim są bardzo dobrze notowani w tym świecie i możesz być zupełnie pewien, że on im z głodu nie da zginąć.

— No, dobrze, to się namyślę — odparłem.

— A ja się popytam mojej żony o jakieś lepsze lokum.

s. 94

- (2) [...] Uściskał mnie raz jeszcze i powiedział:

— Przyznam ci się, że spada mi kamień z serca [...].

s. 94

<sup>12</sup> Termin *wyróżniki* pochodzi z pracy Górnego *Składnia przytoczenia w języku polskim*. Są to te czynniki, które pozwalają wyróżnić przytoczenie z tekstu prowadzącego.

- (3) [...] Dlatego pozwoliłem sobie w te wszystkie kłopoty tutejsze pana wtajemniczyć.

Odpowiedziałem:

— Ani przez chwilę nie miałem do pani Kozickiej żalu. Rozumiem jednak doskonale pana intencję [...].

s. 99

Najsilniej jednak wyróżnia człon przytoczony odmienna czcionka drukarska. Zakres występowania tego rodzaju wyróżnika jest ściśle zarezerwowany tylko dla przytoczeń zaczerpniętych z języka obcego w jego oryginalnym brzmieniu. Np.

- (4) [...] Śmiał się:

„*San Apollinare*”, „*San Apollinare*”,  
*Più si studia, meno si impara!*

s. 11

- (5) [...] Zapytałem o panią Rogulską. „*La professoressa è assente! Anche il professore è assente!*” [...].

s. 13

- (6) Wziąłem kilka tomów [...] powracając raz i drugi do dzieła pod tytułem *Historia bibliothecae Romanorum Pontificum tum Bonifatianae tum Avinionensis*, gdzie przedstawia rezultaty swoich poszukiwań [...].

s. 54

- (7) [...] Nazwa klubu: „*Circolo Romano*”.

s. 247

Także polskie tytuły książek są oddane kursywą:

- (8) [...] Mam za sobą parę prac po czasopismach naukowych i doktorską, wydaną osobno: *Proces polski XVI wieku*.

s. 16

W ten sposób zaznacza autor większy dystans w stosunku do tekstu przytoczonego. W odniesieniu do obcego tekstu dystans ten bywa dodatkowo wzmacniany cudzysłowem.

Następną grupę stanowią wyróżniki interpunkcyjne. Spośród nich najczęściej spotykany jest dwukropek. Występowanie jego jest ściśle związane z prepozycją tekstu prowadzącego. Dwukropek zaznacza wtedy przedział intonacyjny między jednym członem zestawienia a drugim i pełni rolę „zapowiednika” przytoczenia, np.

- (9) [...] przeglądam książki na półkach. Tytuł jednej zaciekawia mnie: *Santa Catherina d'Alessandria nella legenda e nell'arte*. [...].

s. 294

- (10) [...] A w głowie, jak kołowrót, jedno i to samo pytanie: za co? dlaczego?

s. 298

Niejednokrotnie użyciu dwukropka towarzyszy znak pa u z y. Może on stać przed przytoczeniem oddzielając odcinek tekstu prowadzącego od przytoczenia:

(11) [...] Wysłuchał z uwagą, a potem rzekł:

— Jesteś moim gościem [...].

s. 29

(12) [...] Podał mi nazwy i adresy paru wielkich domów towarowych, rekomendując je następująco:

— Znajdzie pan tam samą tandetę [...].

s. 57

(13) Pani Campilli wtrąciła sucho:

— To zupełnie zrozumiałe dla ludzi zza żelaznej kurtyny.

Występowanie i rola wyróżniająca znaku pauzy nie muszą być związane z obecnością dwukropka. Jeszcze częściej pauza spełnia funkcję wyróżnika w sposób samodzielny, gdy wprowadzenie występuje po przytoczeniu, np.

(14) — Jakiś ty podobny do ojca — powtórzył parę razy.

s. 26

(15) — Ja mówię o młodych — rzekł Campilli.

s. 47

(16) — To jest obrzydliwe, co mówisz — zaprotestowała miękko Sandra.

s. 66

Pauza występuje trzykrotnie, gdy wprowadzenie znajduje się wewnątrz przytoczenia:

(17) — A cóż to — powiadam — wszyscy od was dzisiaj polecili do szpitala?

s. 240

(18) — Mój drogi chłopcze — rzekł — w naszej kurii zawsze wszystko toczy się normalnie.

s. 251

(19) — Wiem — odparłem — mówił mi o tym.

s. 257

Funkcja wyróżniająca pauzy uwydatnia się najbardziej w przytoczeniu dialogowym z tzw. zerowym tekstem prowadzącym. Pauzy oddzielają tam poszczególne ogniwa składowe. Przykładów takiego użycia pauzy jest w *Urzędzie* sporo, nie cytuję tutaj żadnego.

Trudno powiedzieć, które z omówionych wyróżników graficznych i interpunkcyjnych grają w tekście *Urzędu* rolę dominującą, bo występują najczęściej w kombinacjach wzajemnie się uzupełniających. Dzięki nim wypowiedzenia zestawione, wmontowane nawet w dłuższą strukturę kompozycyjną, występują zawsze wyraźnie.

Przy oddzielaniu odcinka tekstu prowadzącego od przytoczenia nie należy opierać się tylko na niektórych wyróżnikach interpunkcyjnych i graficznych ze względu na ich wielofunkcyjność w tekście. Wyróżniki te, narzucając czytelnikowi swoją obecność formą występowania naj-

łatwiej dostrzegalną, bo najbardziej zewnętrzną, kierując linią intonacyjną, organizującą wypowiedzenie zestawione. W związku z tym należy je traktować jako bardzo ważne przy rozpoznawaniu tekstu złożonego.

2. Tekst przytoczony można oddzielić od tekstu prowadzącego także za pomocą wyróżników gramatycznych. Ich funkcja wyróżniająca oparta jest na opozycji osób gramatycznych, liczby lub czasu w tekście prowadzącym i przytoczeniu. Np.

- (20) Mówię:  
— Bardzo jest przejęta pańską chorobą i pragnie, żeby pan jak najprędzej wrócił do zdrowia.  
s. 289
- (21) Ksiądz odpowiada:  
— Czekam na to, żeby list opieczętować.  
s. 297
- (22) Kuzynka Sandry spytała:  
— A co on za zwycięstwo odniósł?  
s. 265

Jeśli w tekście prowadzącym użyty jest czasownik w 1. osobie l. p., kiedy to podmiot mówiący przytacza swoją wypowiedź, odpowiednia forma czasownika w przytoczeniu występuje w 3. osobie l. p. (20) i odwrotnie (21). Brak opozycji w kategorii osoby uzupełnia wyróżniająca funkcja rodzaju gramatycznego (22).

W rozmowie dwu osób możliwa jest opozycja 3. osoby l. p. w tekście prowadzącym i 2. osoby l. p. w przytoczeniu, np.

- (23) Przerwał:  
— Scharakteryzowałeś mi kiedyś jego rolę i sylwetkę.  
s. 286
- (24) Antonella zgorszyła się:  
— Wstydz się.  
s. 265
- (25) A widzisz, nie trzeba było gardzić koniakiem — powiadał za każdym razem Wieśniewicz.  
s. 266

Inne przykłady wskazują zmianę liczby czasowników zawartych w obu członach zestawienia z przytoczeniem, np.

- (26) — My w każdym razie się napijemy — powiedział Wieśniewicz trącając się ze mną kieliszkiem.  
s. 265
- (27) — Wracajmy — powiedziałem.  
s. 262

(28) Maliński rzekł po chwili:

— Znamy się mało, ale (proszę mi wierzyć) — że wszyscy w pensjonacie odnosimy się do pana z sympatią.

s. 163

Przy wszystkich możliwościach opozycji zachodzących w oznaczeniach osoby i liczby czasowników tekstu prowadzącego i przytoczenia jako wyróżnik może być wykorzystana transpozycja czasu, np.

(29) Po chwili zastanowienia rzekł:

— Czy przypominasz sobie również dobrze treść twojej rozmowy z kardynałem?

s. 253

(30) — Zajrzę tu do pana — rzekłem — jak nie jutro, to pojutrze.

s. 245

(31) Powiedział:

— Będzie ciszej, spokojniej, czyściej.

s. 261

(32) — Pragnie się ksiądz nasycić na te sześć jałowych tygodni różnymi mądrymi listami? — spytałem.

s. 236

(33) Pytam:

— A pan Maliński kiedy będzie w domu?

s. 240

Przykłady te wskazują, że zmiana kategorii gramatycznej czasu odnosi się do przeszłości i teraźniejszości (29), (32), przeszłości i przyszłości (30, 31) oraz teraźniejszości i przyszłości (33).

Wyróżniki gramatyczne odgrywają w *Urzędzie* rolę podstawową i nawet w wypadku wielofunkcyjności graficznych i interpunkcyjnych pozwalają ustalić dokładnie granicę oddzielającą tekst prowadzący od przytoczenia. Dzięki kombinacji łączenia elementów wyróżniających, nie tylko w obrębie ich rodzajów, ale i typów, rozpoznanie tekstu złożonego Brezy nie sprawia żadnych trudności. Osiągnął to autor dzięki częstemu gromadzeniu wyróżników działających „gromadnie” w analizowanych konstrukcjach wypowiedzeniowych.

#### CHARAKTERYSTYKA TEKSTU PROWADZĄCEGO

Wyodrębniony za pomocą wyróżników odcinek tekstu prowadzącego wymaga wnikliwej analizy, która może nasunąć pewne wnioski istotne dla określenia mechanizmu wcielania i zasad składniowego łączenia wypowiedzi przytocznej, jako drugiego komponentu wypowiedzenia zestawionego.

Już na wstępie należy podkreślić uderzającą różnorodność „schematów” syntaktycznych, poczynając od prostych struktur wypowiedzenio-



wych werbalnych (bezpodmiotowych), nominalnych (z rzeczownikiem lub zaimkiem osobowym jako podstawowym) do pełnych wypowiedzeń pojedynczych nierozwiniętych i rozwiniętych oraz złożonych zdaniowych. Zarówno obecność najczęściej używanych krótkich i najprostszych strukturalnie wypowiedzeń, jak również zdań złożonych może rzucić pewien snop światła na indywidualność językową autora *Urzędu*. Maksymalna redukcja elementów określających w zdaniach samodzielnych czy wypowiedzeniach sygnalizowanych tylko przez jeden ze składników zależnych, wymagający domyślenia się orzeczenia z wypowiedzeń poprzednich lub sugerowanego przez kontekst, wskazuje na tendencję Brezy do najdalej posuniętej oszczędności w doborze struktur językowych i interpretacji autorskiej przy równoczesnym kondensowaniu treści w tekście przytoczonym.

Dla składni przytoczenia charakterystyka tekstu prowadzącego jest bardzo przydatna. Pozwala ona na bliższe określenie jego elementów, które, wchodząc w relacje syntaktyczne z przytoczeniem, decydują o sposobie łączenia członów różnorodnych w wypowiedzeniu zestawionym i o rodzaju zależności składniowej między nimi zachodzącej. Konstrukcja tekstu prowadzącego wykazuje pewne szablonowe prawidłowości, które zależą od jego pozycji, jaką zajmuje na linii tekstu złożonego. Bezpośrednie wprowadzenie może występować w stosunku do przytoczenia we wszystkich możliwych pozycjach: początkowej, środkowej i końcowej.

1. P o z y c j a p o c z ą t k o w a reprezentuje największą różnorodność i bogactwo pomysłów Brezy w zakresie realizowania i wyboru struktur wypowiedzeniowych.

Najprostszą formę konstrukcyjną przyjmuje wypowiedzenie zdaniowe (czasownikowe), jednowyrazowe, np.

(34) Mówią:

— Bardzo jest przejęta pańską chorobą i pragnie, żeby pan jak najprędzej wrócił do zdrowia.

s. 277

(35) Powtarzał:

— Nie ufają mi z mojej winy.

s. 223

(36) Odpowiedział:

— Pan przybył tu, żeby wyprostować los jednego człowieka.

s. 230

Wypowiedzenie o podstawie werbalnej może tworzyć rozwiniętą grupę orzeczeniową przez połączenie z różnymi określeniami, najczęściej okolicznikami czasu i sposobu. Pełnią one rolę uwag akcesoryjnych, określając bliżej czynność mówienia z różnych aspektów: jakości wypowiedzi (37), kontynuacji (38), nawiązania czasowego (39), np.

(37) Zapytałem cicho:

— Powiedziano mi w pensjonacie, że był do mnie telefon z kurii.  
s. 249

(38) Powiadał dalej:

— Nie wtrącaj się poza tym do niczego.  
s. 165

(39) Wtedy słyszę:

— W Rzymie go nie ma.  
s. 240

Nie wyrażony podmiot nie powoduje braku jasności komunikatywnej tekstu prowadzącego. Jest on bowiem znany z poprzedniego kontekstu, a uwaga czytelnika zostaje w ten sposób skupiona na czasowniku.

Krótkiej formie omawianych zdań pojedynczych odpowiadają nominalne konstrukcje wypowiedzeniowe z elipsą orzeczenia, np.

(40) Kozicka na to:

— A byłoby jeszcze lepiej, gdyby wuj w domu głos oszczędzał, a nie tak perorował i perorował.  
s. 272

(41) Maliński:

— Ach, nie dokuczaj mi już!  
s. 245

(42) Pani Rogulska:

— Bywam tu dwa razy na tydzień.  
s. 138

Związek podmiotowy z nie wyrażonym orzeczeniem może mieć podstawę rozwiniętą określeniami tworzącymi grupę. W skład jej wchodzi nie tylko przydawki odnoszące się do podmiotu, ale także okoliczniki wskazujące czas lub sposób realizowania wypowiedzi przytoczonej, np.

(46) Nagle stary księgarz:

— *Sei, signor dottore, non mi sembra straniero.*  
s. 294

(47) Jednocześnie Kozicka:

— Wcale nie musi.  
s. 276

(48) Na to Wieśniewicz dosyć wesoło, po polsku:

— One wszystkie są do siebie podobne.  
s. 264

Wariantem strukturalnym wypowiedzenia o podstawie rzeczownikowej jest analogiczna konstrukcja z zaimkiem osobowym, np.

(46) On:

— Nie zawsze wolno o tym pamiętać, kiedy się pójdzie o tyle wyżej.  
s. 287

- (47) Ja:  
— W każdym razie jest to człowiek, który ma zobowiązania w stosunku do mego ojca.

s. 287

- (48) Ona:  
— To co z tego!

s. 276

Obecność podmiotu w omówionych przykładach warunkuje potencjalny związek z orzeczeniem na zasadzie konotacji składniowej.

Sygnalem elipsy czasownika może być nie tylko podmiot, ale także składnik określający orzeczenie, np. okolicznik odnoszący się do chwili realizowania czynności mówienia przez nawiązanie czasowe, np.

- (49) Po chwili:  
— Skoroś nam przyjazny i ciebie niech on obowiązuje.

s. 286

- (50) Następnie:  
— Długo mnie pan szukał?

s. 280

- (51) A potem wprost do mnie:  
— Powinni pana Campillowie ozłocić.

s. 265

Występowanie takich konstrukcji niepełnych, bardzo charakterystyczne dla materiału językowego *Urzędu*<sup>13</sup>, znajduje motywację w najbliższym kontekście narracji głównej i świadczy o świadomie zamierzonej funkcji ekspresywnej, np.

- (52) Rozmowa przy stole zdawkowa. [...]. Podtrzymuje ją Maliński. Najczęściej zwracając się do mnie.  
— A cóż to pan, cały dzień poza domem? [...]  
Pan Szumowski:  
— Co pan dzisiaj zwiedził?  
— [...]  
Ja:  
— Nie uciecze.  
Maliński:  
— A póki co, na cały dzień się ucieka z domu.  
Pani Rogulska:  
— Może by pana przenieść do dawnego pokoju?  
Pani Kozicka niezbyt grzecznie:  
— Przecież właśnie przed chwilą wuj wspomniał, że Brazylijczycy wracają.  
Ja:  
— Ależ oczywiście, że nie warto [...]  
Maliński:  
— Cały dzień na nogach, a widzę, że apetyt nie dopisuje.

s. 95—96

<sup>13</sup> We wcześniejszych powieściach Brezy niepełne wypowiedzenia nie występują.

Rzeczownik *rozmowa* zawarty w narracji poprzedzającej przytoczony dialog, a raczej polilog, (który z natury swojej jest sumą poszczególnych ogniów wypowiedzeń zestawionych, będących wynikiem procesu mówienia) pełni rolę elementu dookreślającego zastępującego orzeczenia. Chodzi tu zapewne o ogólny czasownik mówienia, zgodny pod względem osoby i liczby z rzeczownikiem lub zaimkiem, który jako podmiot wyznacza mu miejsce na linii tekstu. W takich warunkach chyba mógł Breza pozwolić sobie na skrócenie pełnego wypowiedzenia zdaniowego o związku podmiotowo-orzeczeniowym do podmiotu jako elementu funkcjonalnie koniecznego, któremu przeznaczył rolę wyróżnika poszczególnych, na przemian realizowanych przytoczeń przez wskazywanie zindywidualizowanych osób mówiących. Jednocześnie ustrzegł się od zbędnego dla jasności komunikatywnej tekstu prowadzącego powtarzania tego samego orzeczenia, wspólnego wszystkim konstrukcjom zestawionym, w ramach kolejno następujących po sobie ogniów składowych dialogu. Jest to niewątpliwie zamierzony przez autora chwyt stylistyczny nasuwający pewną trudność w klasyfikacji syntaktycznej tekstu prowadzącego, którego elementy mają zadecydować o podstawie i rodzaju zależności składniowej z przytoczeniem.

Takie wypowiedzenia niepełne traktuję jako zdania z elipsą orzeczenia, a związek z członem przytoczonym określam w sposób analogiczny do ich odpowiedników — zdań pojedynczych, wyrażonych przez związek podmiotowo-orzeczeniowy, np.

- (53) Campilli sprostował:  
— Za dużo byś chciał od razu!  
s. 254
- (54) Kuzynka Sandry spytała:  
— A co on za zwycięstwo odniósł?  
s. 265
- (55) Ksiądz odpowiada:  
— Czekam na to, żeby list opieczetować.  
s. 297

Wartość komunikatywna tekstu prowadzącego o konstrukcji zdania pojedynczego zostaje czasem rozszerzona przez rozwinięcie podstawowych składników związku określeniami typu okolicznikowego, przydawkowego lub dopełnieniowego, np.

- (56) Pan Campilli przytakiwał tym nazwom: — „Doskonała! mówił — doskonała!”  
s. 31
- (57) [...] Ostatnie pytanie brzmiało:  
— Kiedy pan zamierza opuścić Rzym?  
s. 205

- (58) Campilli odparł z uśmiechem:  
— Taka ona jest tradycyjna, ta formułka.

s. 257

W nielicznych przykładach dokładność tekstu prowadzącego w rysowaniu szczegółów sytuacyjnych, towarzyszących podmiotowi mówiącemu w chwili realizowania wypowiedzi przytoczonej, skłania autora do wykorzystania złożonych struktur wypowiedzeniowych. Poszczególne wypowiedzenia składowe mogą być połączone na zasadzie parataksy o stosunku łącznym, przy czym wskazują one równoległość czasową czynności lub stanu podmiotu wypowiadającego przytoczony tekst z jego realizacją określoną w wypowiedzeniu zajmującym pozycję najbliższą przytoczeniu, np.

- (59) [...] Uściskał mnie raz jeszcze i powiedział:  
— Przyznam ci się, że spadł mi kamień z serca [...].

s. 94

- (60) Ksiądz de Vos się obruszył i powtórzył:  
— Przemawia przez pana gorycz.

s. 174

- (61) Tracił się ze mną kieliszkiem i wyszeptał:  
— Za nowego świętego!

s. 265

Na odmiennej zasadzie kompozycyjnej oparta jest konstrukcja złożań wypowiedzeniowych o charakterze hipotaksy. Wypowiedzenie podrzędne służy prawie wyłącznie do określenia podmiotu i wtrącone jest między podstawowe elementy wypowiedzenia nadrzędnego. Grupa orzeczenia w takim układzie lokalizuje się w najbliższym sąsiedztwie z przytoczeniem, np.

- (62) W tym miejscu Campilli, który nie spuszczał ze mnie swoich niebieskich, uważnych oczu, przerwał:  
— Nie powinieneś nazywać księdza de Vos obcym!

s. 251

- (63) [...] Wieśniewicz wskazując ręką na widok, który się rozciągał przed naszymi oczami, rzekł:  
— Fantastyczne!

s. 263

W doborze struktur podrzędnych w wypowiedzeniach złożonych uderza upodobanie Brezy do częstego wykorzystywania oznajmień imiesłowowych uzupełniających grupę orzeczenia przez nawiązanie do czynności podmiotu mówiącego, np.

- (64) Nie czekając, co powiem, zakomunikował:  
— *Il signor avvocato è uscito.*

s. 17

(65) Czyniąc to, dodał:

— W razie czego pana odszukam.

s. 43

(66) Zapominając o przestroгах ojca, o przepisach taktyki, a nawet o prostej grzeczności, podniesionym głosem rzuciłem:

— Ależ to nie miałyby sensu!

s. 175

W rozbijaniu i dookreślaniu podstawowych elementów związku podmiotowo-orzeczeniowego w tekście prowadzącym znajduje motywację różnorodność wykorzystanych przez Brezę konstrukcji syntaktycznych. Zwrócenie uwagi na celowość ich użycia i funkcję akcesoryjną, jaką pełnią w rozwiniętych konstrukcjach wypowiedzeniowych przez wskazywanie pewnych szczegółów sytuacyjnych towarzyszących tworzeniu przytoczeń, pozwala wyodrębnić podstawowe znaczenie tych elementów, które w stosunku do przytoczeń pełnią rolę członów wprowadzających i badającego składnię przytoczenia interesują w sposób szczególny.

Najprostszy typ składniowy ma postać jednowyrazową i stanowi zdanie samodzielne o podstawie czasownikowej lub eliptyczne, sygnalizowane przez podmiot, wymagający uzupełnienia niewyraźnym czasownikiem.

Pełny związek podmiotowo-orzeczeniowy tekstu wprowadzającego przytoczenie ma w pozycji początkowej zgodny z normą obowiązującą szyk składników *P — O*. W ten sposób w najbliższym sąsiedztwie z przytoczeniem pozostaje czasownik, który warunkuje związek zależności składniowej. Tylko w wypadku powiązań syntaktycznych czasownika z dopełnieniem bliższym w granicach odcinka tekstu prowadzącego pozycję i funkcję wprowadzającą, decydującą o składni przytoczenia, przyjmuje występujący po nim rzeczownik.

2. Konstrukcja tekstu prowadzącego w pozycji środkowej wypowiedzenia zestawionego z przytoczeniem charakteryzuje się maksymalnym uproszczeniem składniowym. Stanowią ją najczęściej czasowniki wtrącone między współrzędne zdania przytoczenia, np.

(67) — Rozumiem — powiedziałem — zastosuję się.

s. 207

(68) — Wiem, — odparłem — mówił mi o tym.

s. 257

(69) — Ja wszystko to rozumiem — odparłem — i z czasem wszelka gorycz, albo ściślej niechęć do takich rzeczy, [...] ze mnie wywietrzeje [...].

s. 283

lub podrzędne, np.

(70) — Wyrzucam sobie — rzekł — że przystając na pańskie odwiedziny, wprowadziłem pana w błąd.

s. 191

(71) Nie przeczę — powiedział — że zajęcie, które panu proponuję znajduje się na pewnym pograniczu.

s. 193

(72) — Najpierw sądziłem — mówił — że to tylko ze mną tak jest w San Sisto.

s. 244

Stosunkowo często stoi czasownik w pozycji środkowej między podmiotem i orzeczeniem w przytoczeniu, np.

(73) — Ja bym na twoim miejscu — rzekł — był dobrej myśli.

s. 68

(74) Listy zaadresowane do monsignora Rigaud — wyjaśnił — trafiają do monsignora Rigaud.

s. 105

(75) — Ta wielka tęsknota — mówił — szuka osi, wokół której mogłaby się skryształizować.

s. 177

Wspomniana oszczędność w budowie tekstu prowadzącego w pozycji środkowej decyduje o charakterze czasownika i jego funkcji wyłącznie wprowadzającej. W całym analizowanym materiale językowym Brezy nie ma ani jednego przykładu, w którym znalazłoby się miejsce dla rozwijającego członu akcesoryjnego. Tylko w nielicznych przykładach tekst prowadzący ma postać pełnego związku podmiotowo-orzeczeniowego nierozwiniętego, np.

(76) — To dobrze, bardzo dobrze — mówił Campilli — przyznam ci się, że miałem jeszcze poważne obawy.

s. 49

(77) — A owszem — wyszeptał kardynał — przypominam sobie.

s. 209

(78) „— Oby was — zaczął szeptać ksiądz Piolanti — chóry anielskie przyjęły i oby was czekało, jako Łazarza, biednego tej ziemi, wieczne odpoczywanie [...]”

s. 234

Normą dla tej pozycji tekstu prowadzącego wyrażonego związkiem podmiotowo-orzeczeniowym jest regularny układ jego składników *O — P*.

Opis pojedynczego zdania wtrąconego w środek przytoczenia nie wyczerpuje w całości sprawy konstrukcji tekstu prowadzącego. Istnieje kilka przykładów, które wskazują na obecność dwu czasowników połączonych spójnikiem *i* w zdanie współrzędnie złożone. Ich specyficzna funkcja polega na tym, że każdy z nich jest wprowadzeniem do innego członu tekstu przytoczonego, np.

(79) — Wzruszająca troska! — powtórzył ksiądz Kulesza i ciągnął dalej: — Najpierw niebezpiecznie się było przyznawać, że się ma kogoś za granicą,

a teraz na odwrót, żeby być dobrze widzianym, trzeba mieć za granicą krewnych.

s. 147—148

(80) — Przenośnia — odparował prałat i dodał z robioną powagą: — Proszę pana, ja jestem specjalista od historii kościołów wschodnich.

s. 148

(81) — Owszem — zgodził się bez entuzjazmu i dodał:

— Ale à propos. Kartę wstępu do Biblioteki, którą wypisałem, zechce mi pan łaskawie zwrócić.

s. 160

Taka konstrukcja wskazuje równoległość czasową realizacji przytoczenia w dwu wypowiedzeniach zestawionych, przy czym drugie jest nawiązaniem do pierwszego. Sygnalizuje to charakter czasowników wprowadzających drugie przytoczenie: *ciągnął dalej*, *dodał*, które wskazują na kontynuację wypowiedzi przytoczonej.

3. P o z y c j a k o ń c o w a tekstu prowadzącego w zestawieniu z przytoczeniem szczególnie często wykorzystywana jest w partiach dialogowych o wyraźnych cechach dyskusji, wymagającej szeregu przytoczonych wypowiedzi poszczególnych rozmówców, np.

(82) — To jest obrzydliwe, co mówisz — zaprotestowała miękko Sandra.

(83) — Okropnie mówię po włosku — rzekłem.

(84) — Skądże znowu — zaprzeczyła Sandra.

(85) — Dziękuję pani bardzo — powiedziałem.

(86) — Dla mnie też jest za gorąco — wtrącił się do rozmowy pan Campilli.

s. 66—67

I tu, podobnie jak w pozycji środkowej, przewagę użycia ma konstrukcja najprostsza — czasownik wprowadzający. Dla rozpoznania kolejnych wypowiedzi różnych rozmówców jako element wyróżniający wykorzystany jest podmiot — wskaźnik osoby mówiącej, który pozwala na łączenie poszczególnych ognisk przytoczonej wypowiedzi w sensowną całość. Szyk podstawowych członów charakteryzuje zasada zgodna z normą obowiązującą *O — P*.

Analiza konstrukcji tekstu prowadzącego wykazała największe zróżnicowanie składniowe w pozycji początkowej, podczas gdy pozycje środkowa i końcowa charakteryzowały się maksymalnym uproszczeniem syntaktycznym. Jednocześnie pozwoliła stwierdzić, że podstawową funkcją, jaką ma spełnić tekst prowadzący, jest w p r o w a d z e n i e p r z y t o c z e ń. Największy udział biorą w niej czasowniki znaczeniowo odnoszące się do realizowania aktu mowy. Taki rodzaj tekstu prowadzącego,



jeśli występuje w wypowiedzeniu zestawionym z przytoczeniem<sup>14</sup>, jest elementem koniecznym dla organizacji składniowej członów różnorodnych i nawet w najprostszej postaci strukturalnej spełnia swoje zadanie. Czasownik występujący w związku z podmiotem dąży zawsze do najbliższego sąsiedztwa z przytoczeniem, na co wskazuje szyk podstawowych składników we wszystkich pozycjach tekstu prowadzącego.

Wszystkie człony rozwijające, zarówno określenia podstawowych członów wprowadzających, jak i odpowiadające tej funkcji konstrukcje wypowiedzeniowe (zdania i równoważniki zdań), połączone z podstawą członu wprowadzającego na zasadzie parataksy czy hipotaksy, mają charakter akcesoryjny. Podają pewne szczegóły sytuacyjne, towarzyszące podmiotowi mówiącemu lub określają czynność mówienia w chwili realizacji wypowiedzi przytoczonej.

#### TYPOLOGIA SYNTAKTYCZNA PRZYTOCZEŃ

Podstawowym zadaniem badającego składnię przytoczenia jest opis i klasyfikacja typologiczna spotykanych w materiale językowym *Urzędu* stosunków składniowych zachodzących między elementami tekstu prowadzącego a przytoczeniem w wypowiedzeniu zestawionym.

Budowa schematów składniowych, które są językowymi odpowiednikami konkretnych zdań w poszczególnych tekstach, oparta jest na zasadzie konotacji składniowej — czyli otwierania przez jedne człony składniowe miejsc w tekście dla innych członów. Istotą związku syntaktycznego członów różnorodnych wypowiedzenia zestawionego z przytoczeniem są więc relacje między nimi zachodzące.

Dla rozwiązania zagadnienia składni przytoczenia konieczna jest dokładniejsza analiza podstawy tego związku, niecały bowiem tekst prowadzący wchodzi w relację składniową z przytoczeniem. W tym celu z całego odcinka tekstu prowadzącego odróżniam tę jego część, która bezpośrednio wiąże się z członem przytoczonym na zasadzie podrzędności i — zgodnie z Górnym<sup>15</sup> — nazywam ją *wprowadzeniem*.

Obecność wprowadzenia lub brak tego elementu w niektórych wypowiedzeniach zestawionych, w których tekst prowadzący ma funkcję tylko akcesoryjną, nasuwa konieczność podziału przytoczeń na przytoczenia wprowadzone i przytoczenia z akcesoriami. Dla składni przytoczenia interesujący materiał stanowią przytoczenia wprowadzone, ponieważ one posiadają formalne wykładniki zależności syntaktycznej, której rodzaj jest ściśle związany z charakterem wprowadzeń jako elementów konotujących.

<sup>14</sup> Istnieją bowiem przytoczenia z tzw. zerowym tekstem prowadzącym, których analiza składniowa nie obejmuje.

<sup>15</sup> *Składnia przytoczenia...*, s. 289.

Wprowadzeniami bezpośrednio uzależniającymi od siebie przytoczenie mogą być czasowniki lub rzeczowniki jako ich dopełnienia. Szukając związków syntaktycznych zachodzących między przytoczeniem a ściśle określonym wprowadzeniem, łatwo zauważyć, że najczęściej w tej funkcji występuje czasownik, sporadycznie rzeczownik. W związku z tym wyróżnione zostaną następujące typy zależności syntaktycznej przytoczeń: dopełnieniowy, okolicznikowy z podstawą czasownikową oraz przydawkowy z wprowadzeniem rzeczownikowym.

**Przytoczenia dopełnieniowe.** Przytoczeniem dopełnieniowym nazywam taką konstrukcję przytoczoną, która jest dopełnieniem czasownika wprowadzającego. Ten typ harmonizuje zawsze z aktywnym charakterem czasownika<sup>16</sup>. Wartość semantyczna wprowadzeń czasownikowych pozwala na określenie perspektywy realizowanej wypowiedzi. Z pozycji nadawcy wprowadzają ją czasowniki mówienia o charakterze ogólnym, np. *mówił, rzekł, powiedział*:

(87) — To dobrze, to bardzo dobrze, — mówił Campilli — przyznam ci się, że miałem poważne obawy.

s. 49

(88) — Ależ nic prostszego — rzekł.

s. 50

(89) O żonie powiedział:

— Na pewno cię tak samo serdecznie lubi jak ja i normalnie okazałaby ci to.

s. 50

lub ich wyspecjalizowane warianty w funkcji swej zbliżone do wprowadzeń z uwagą akcesoryjną, np.

(90) Tracił się ze mną kieliszkiem i wyszeptał:

— Za nowego świętego!

s. 265

(91) — To ja! — krzyczę.

s. 279

(92) Przez zaciśnięte zęby wycedziłem:

— I to jest oczywiście źródłem wszystkich intryg.

s. 166

(93) — Nie, to znaczy — zająknąłem się — zamierzam trochę pojeździć.

s. 218

Dodatkowa wartość semantyczna tych ostatnich charakteryzuje czynność mówienia. Człon przytoczony odnosi się jednak nie do sposobu reali-

<sup>16</sup> Gdy czasownik występuje w stronie biernej, przytoczenie staje się dopełnieniowe. Typy takiego przytoczenia widać w pracach Górnego *Składnia przytoczenia...* i „*Rzym*” i *Biblia...*, także u Kaczmarskiego.

zacji wypowiedzi, ale określa treść przytoczenia, które w stosunku do wprowadzenia jest dopełnieniem.

Pewna grupa czasowników wprowadzających określa w szczególności sposób wypowiedź przytoczoną, oznaczając jej krótkotrwałość, ciągłość lub kontynuację. Należą do niej wprowadzenia wyspecjalizowane z aspektu czasu i roli danej wypowiedzi indywidualnej w rozwoju treści przytoczenia: *ciągnął, powtórzył, dodał, dorzucił, przerwał, uciął, wtrącił, zakończył*, np.

- (94) — To zresztą nie jest najgorsze — ciągnął.  
s. 192
- (95) — Dużo myślałem o naszej ostatniej rozmowie — powtórzył Campilli.  
s. 283
- (96) Po czym dodałem:  
— Byle tylko nie był ten pion zanadto — nie wiedziałem jakiego określenia by tu użyć.  
s. 183
- (97) — To jest właśnie nasz młody przybysz z Krakowa, o którym pani wspominałam — dorzuciła pani Rogulska.  
s. 147
- (98) Przerwał:  
— Owszem, scharakteryzowałaś mi kiedyś jego rolę i sylwetkę.  
s. 286
- (99) — Byłem — ucina krótko.  
s. 274
- (100) — Na kolację jeszcze za wcześnie — wtrąciła się kuzynka Sandry.  
s. 262
- (101) — Musimy być u niego punkt wpół do dziewiątej — zakończył.  
s. 185

Znaczenie wyspecjalizowane czasowników może również określać bliżej postawę podmiotu mówiącego, jego stosunek do wypowiedzi własnej lub współrozmówców, np.

- (102) — A cóż, zbliża się samo apogeum lata — oznajmia księgarz.  
s. 296
- (103) Nie czekając, co powiem, zakomunikował:  
— *Il signor avvocato è uscito.*  
s. 17
- (104) — Jest pan dzisiaj bardzo zdenerwowany — stwierdził.  
s. 162
- (105) Wyjaśnił:  
— Widzę, że pan dzisiaj puścił w trąbę swoją Bibliotekę.  
s. 162
- (106) Campilli sprostował:  
— Za dużo byś chciał od razu!  
s. 524
- (107) — Ani mi w głowie — zapewniłem go.  
s. 152
- (108) Zaprzeczyłem ze złością:  
— Owszem byłem.  
s. 162

Dla podkreślenia kontaktu między osobami biorącymi udział w rozmowie służą czasowniki typu: *odpartł, odrzekł, odpowiedział, spytał, zapytał*, np.

- (109) — Teraz dużo osób wyjeżdża — odparłem. s. 53
- (110) — Nawykła już — odrzekł. s. 285
- (111) Odpowiedział:  
— Pan przybył tu, żeby wyprostować los jednego człowieka. s. 230
- (112) — Kursu? — spytałem. s. 287
- (113) — A u ciebie co? — zapytał. s. 286

Pozycję odbiorcy charakteryzuje tylko jeden czasownik: *słyszeć* — kilkakrotnie użyty w różnych formach gramatycznych, np.

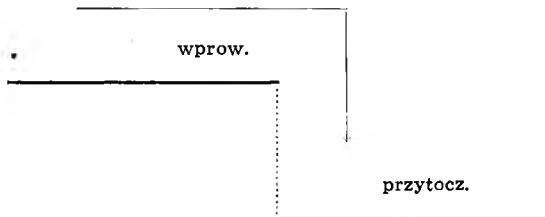
- (114) Słyszę wtedy:  
— W Rzymie go nie ma. s. 240

We wszystkich konstrukcjach wypowiedzenia zestawionego z przytoczeniem wprowadzonym warunkiem konotacji bezpośredniej jest najczęściej czasownik deklaratywny. Wybór taki dyktuje charakter przytoczenia jako rozmowy, stąd też czasowniki mówienia pełnią funkcję dominującą.

Natężenie konotacji zależne jest w pewnym stopniu od pozycji, w której znajduje się wprowadzenie. Ponieważ „związki konotacyjne wspomagają w ich funkcjonowaniu intonacja — melodia zdaniowa i akcent”<sup>17</sup>, uwzględnienie pozycji wprowadzenia wydaje się celowe i konieczne dla określenia roli relacji składniowych zachodzących między wprowadzeniem a przytoczeniem w organizacji przytoczenia zestawionego. Największą siłę konotacyjną ma wprowadzenie inicjalne, w analizowanym materiale najczęściej przez autora wykorzystywane. Działa ono na przytoczenie zgodnie z linią rozwoju całej omawianej konstrukcji. Jest to rodzaj konotacji progresywnej, który może zilustrować następujący przykład:

- (115) Usłyszałem:  
— Jest tu cudzoziemiec z listem do jego eminencji. s. 203

Schemat konotacyjny przedstawia wykres:

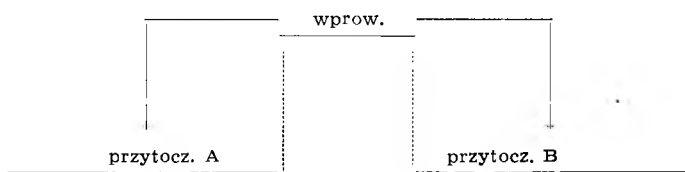


<sup>17</sup> W. Górny, *O stylistycznej interpretacji składni*, „Pamiętnik Literacki”, LI (1960), z. 2, s. 487.

Wprowadzenie w pozycji środkowej oddzielające najczęściej grupę podmiotu (A) od grupy orzeczenia (B) w wypowiedzeniu przytoczonym powoduje konotację dwukierunkową, np.

- (116) Ta wielka tęsknota — mówił — szuka osi, wokół której mogłaby się skryształizować.

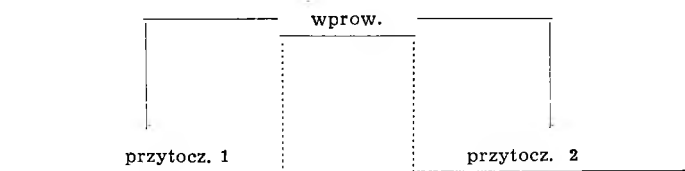
s. 117



Na tej samej zasadzie wprowadzenie organizują również przytoczenie, w skład którego wchodzi dwa wypowiedzenia (1, 2), np.

- (117) Wiem — odparłem — mówił mi o tym.

s. 257

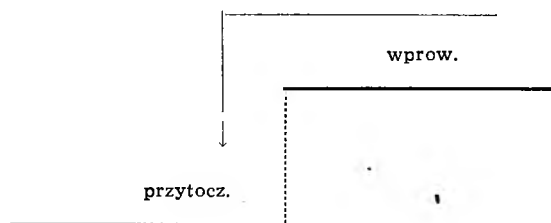


Naturalna kolejność członów przytoczonego wypowiedzenia pojedynczego i wypowiedzeń składowych w złożonej konstrukcji przytoczonej powoduje osłabienie siły konotacyjnej wprowadzenia. Zawieszona linia intonacyjna organizująca zestawienie sprawia złudzenie wprowadzenia wtrąconego. Przykładów tego typu jest bardzo niewiele.

W pozycji końcowej element konotujący znajduje się przed intonacją zerową. Siła konotacyjna wprowadzenia jest zaakcentowana znakiem pauzy, np.

- (118) Jestem z panem zawsze szczerzy — odparłem.

s. 254



Ten typ wprowadzenia powoduje konotację regresywną, wchodzi w relację składniową z poprzedzającym członem przytoczonym. Dla jas-

ności związku syntaktycznego między dwoma różnorodnymi członami zestawienia dużą rolę odgrywa stwierdzone na podstawie analizy tekstu prowadzącego bezpośrednie sąsiedztwo wprowadzenia z przytoczeniem, nawet w wypadku maksymalnego zróżnicowania w jego konstrukcji składniowej.

Wyróżniony w poprzednim rozdziale odcinek tekstu prowadzącego o niepełnym związku podmiotowo-orzeczeniowym, zasygnalizowany przez podmiot będący nazwiskiem osoby mówiącej lub zaimkiem osobowym, nazwany przez Klemensiewicza „wprowadzeniem scenariuszowym”<sup>18</sup>, nasuwa koncepcję konotacji pośredniej. Taki typ składniowy wyraźnie sugeruje elipsę czasownika deklaratywnego, który, uzupełniając wymieniony schemat, pełni funkcję wprowadzenia i jest podstawą stosunku zależności dopełnieniowej z przytoczeniem, np.

(119) Jednocześnie Kozicka:

— Wcale nie musi.

s. 276

(120) On na to z uporem:

— Przecież powiadam, że tu nie płacą.

s. 276

(121) Ona:

To co z tego!

s. 276

Taka konstrukcja tekstu prowadzącego nie ma żadnego wyrazowego elementu wprowadzającego. Termin Klemensiewicza *wprowadzenie scenariuszowe*, zarezerwowany dla niej, nie odpowiada w zastosowaniu praktycznym definicji Górnego<sup>19</sup>, wyznaczającej wprowadzeniu rolę podstawy związku syntaktycznego z przytoczeniem. Jest to tylko sygnał elipsy wprowadzenia rzeczywistego, wyznaczony przez niesamodzielny składnik, wymagający uzupełnienia konstrukcji tekstu prowadzącego na zasadzie konotacji wewnętrznej podmiotu i orzeczenia. O relacji składniowej z przytoczeniem decyduje właśnie niewyrażone orzeczenie.

Rolę elipsy czasownika wprowadzającego w wypowiedzeniach zestawionych argumentują inne, często spotykane przykłady, które w swej konstrukcji nie mają rzeczownikowego czy zaimkowego wskaźnika osoby mówiącej w funkcji podmiotu, odpowiadającego treści terminu *wprowadzenie scenariuszowe*, np.

(122) Po chwili:

— Skoroś nam przyjazny, i ciebie niech on obowiązuje.

s. 286

<sup>18</sup> Z. Klemensiewicz, *Problematyka składniowej interpretacji stylu*, [W:] *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, [Warszawa 1961], s. 192.

<sup>19</sup> *Składnia przytoczenia...*, s. 289.

(123) Po czym głośno:

— W takim razie napijmy się za młodość!

s. 265

(124) A potem wprost do mnie:

— Powinni pana Campillowie ozłocić.

s. 265

(125) W końcu:

— Zostaw to, zrezygnuj.

s. 265

Niesamodzielne składniowo jak i semantycznie elementy tekstu prowadzącego są okolicznikami czasowo nawiązującymi do niewyrażonego orzeczenia i bardzo silnie je konotują. Wartość znaczeniową elipsy tego orzeczenia można łatwo odczytać z poprzedzającego kontekstu, w którym zawarta jest ogólna informacja autora o podmiocie względnie podmiotach mówiących i o charakterze czynności mówienia, np.

(126) Rozmowa przy stole zdawkowa. [...] Podtrzymuje ją Maliński. Najczęściej zwracając się do mnie.

s. 95—96

Uwaga czytelnika zostaje w ten sposób zwrócona na czas i kolejność realizowania poszczególnych wypowiedzi przytoczonych, a funkcja wymienionej konstrukcji tekstu prowadzącego zbliżona jest do akcesoryjnej. Obecność jej w wypowiedzeniu zestawionym ma jednak ważne znaczenie dla składni przytoczenia. Okolicznik jako składnik związku syntaktycznego z orzeczeniem, podobnie jak poprzednio omówiony typ podmiotowy, nie ma możliwości samodzielnego wprowadzania przytoczenia, ale wymaga uzupełnienia czasownikiem, w tym wypadku ściśle określonym, deklaratywnym, który pełni rolę wprowadzenia. Określenie związku syntaktycznego przytoczenia z tekstem prowadzącym o niepełnej konstrukcji możliwe jest tylko w oparciu o wewnętrzną konotację jego składników z nie wyrażonym, ale koniecznym czasownikiem. Ze względu na brak w tekście formalnego wykładnika zależności z przytoczeniem rolę elementów wchodzących z nim w relacje typu konotacji określam jako pośrednio wprowadzającą.

Analiza składni przytoczenia o stosunku dopełnieniowym wykazała, że podstawą tego związku jest zawsze czasownik wprowadzający deklaratywny o charakterze ogólnym lub wyspecjalizowanym pod względem wartości semantycznej. Ten rodzaj zależności syntaktycznej ma w analizowanym materiale językowym *Urzędu* zdecydowaną przewagę ilościową nad nielicznymi przytoczeniami okolicznikowymi i przydawkowymi. Celowo wybrana egzemplifikacja miała pokazać konstrukcję wypowiedzenia zestawionego z przytoczeniem dopełnieniowym zależną od pozycji wprowadzenia, miała też bliżej określić charakter podstawy związku syntaktycznego w oparciu o zasadę konotacji bezpośredniej między wprowadzeniem a przytoczeniem i warunki pośredniej zależności syntak-

tycznej spowodowanej wewnętrzną konotacją składników tekstu prowadzącego.

Funkcja wprowadzająca niepełnych konstrukcji sugerowana przez termin *wprowadzenie scenariuszowe* okazała się na podstawie analizy składniowej tylko pośrednia; przez swą niesamodzielność składniową podkreśla wyłączną rolę czasowników deklaratywnych jako składniowych wyznaczników związku zależności członów zestawienia. Podmiot występujący w towarzystwie orzeczenia pełni funkcję raczej wyróżniającą przez wskazywanie nadawcy wypowiedzi przytoczonej. Jego obecność w pełnym związku podmiotowo-orzeczeniowym nie ma żadnego wpływu na rodzaj zależności składniowej przytoczenia. Podobnie jak szereg innych składników, czy nawet konstrukcji wypowiedzeniowych o charakterze akcesoryjnym, wchodzi w wewnętrzne związki konotacyjne z czasownikiem wprowadzającym na odcinku tekstu prowadzącego.

**P r z y t o c z e n i a p r z y d a w k o w e.** Oprócz omówionych już czasowników deklaratywnych wprowadzających wartość konotacyjną z przytoczeniem posiadają również wprowadzenia rzeczownikowe. Są to najczęściej formy dewerbalne, utworzone od czasowników mówienia, dlatego też można przyjąć dla nich, w sposób analogiczny do czasowników, określenie — *deklaratywne*. Pozostają one w ścisłym związku konotacji wewnętrznej w tekście prowadzącym z czasownikami jako ich dopełnienia i na linii tekstu zajmują pozycję najbliższą przytoczeniu, które jest w stosunku do nich przydawką, np.

(127) — A nie przychodzi nam z pomocą — dokończyłem jego myśli.

s. 285

(128) Odpowiadałem monosylabami na stereotypowe pytania Malińskiego „jak leci”, „no i jak pan znosi te upały?”

s. 107

(129) Zwrócił się do mnie z zapytaniem:

— Czym możemy służyć?

s. 145

Wartość semantyczna rzeczowników wprowadzających nie decyduje o rodzaju zależności składniowej przytoczenia, dlatego też istnieje możliwość większej swobody w wyborze tego rodzaju wprowadzeń; nie zawsze muszą one mieć cechę deklaratywności, np.

(130) Aż dopiero w tym miejscu naszego suchego dialogu wtrącił taki komentarz:

— Jego eminencja ma czas na wszystko, co uważa za właściwe.

s. 205

(131) Zapytałem kierując się utartym skojarzeniem:

— Słyszałem, że w górskich wioskach panuje tutaj nędza.

s. 222



- (132) Nagle głos, ten sam, co dziś rano w telefonie:  
— Słucham.

s. 38

Jako dopełnienia do czasowników, z którymi tworzą związek dopełnieniowy, rzeczowniki wprowadzające występują najczęściej w bierniku, ale nie jest to normą obowiązującą. Mogą występować w innych przypadkach i ich forma fleksyjna „każe uważać wypowiedź przez nie wprowadzoną za stojącą w takim lub innym przypadku [...] Jest to jedyny sposób określania funkcji fleksyjnej przytoczenia w danej sytuacji”<sup>20</sup>, np.

- (133) Ksiądz de Vos udzielił odpowiedzi:  
— Nie, teraz nie mogę.

s. 71

- (134) [...] spojrziałem ze zdziwieniem na siwego Księdza, który zwrócił się do mnie z zapytaniem:  
— Czym możemy służyć?

s. 145

- (135) Zapytałem kierując się utartym skojarzeniem:  
— Słyszałem, że w górskich wioskach panuje tutaj nędza.

Przytoczenia okolicznikowe. Zależność okolicznikowa przytoczenia reprezentowana jest zaledwie przez kilka przykładów, nie upoważnia więc do snucia wniosków ogólnych. Przytoczenie pełni w tej konstrukcji funkcję okolicznika sposobu w stosunku do wprowadzenia, np.

- (136) Skończył tak:  
— Ale niech żyją mając w piersiach płomień!

s. 150

- (137) Koniec zdania brzmi:  
— ...Więc owszem, wyjeżdżam.

s. 198

- (138) Ostatnie pytanie brzmiało:  
— Kiedy pan zamierza opuścić Rzym?

s. 205

W pierwszym przykładzie przytoczenie jest wprowadzone zaimkiem przysłówkowym, w dwu pozostałych czasownikami.

Przytoczenia z akcesoriami. Wszystkie typy zależności syntaktycznej przytoczenia w stosunku do tekstu prowadzącego zależą nie od położenia członu wprowadzającego w zestawieniu, czy w wypadku rozwiniętych wprowadzeń czasownikowych od szyku składników,

<sup>20</sup> Kaczmarski, l. c., s. 93.

z którymi wprowadzenie wchodzi w stosunki konotacji wewnętrznej, ale od jego semantyki.

Poza omówionymi już przytoczeniami wprowadzonymi występują w materiale językowym *Urzędu* takie konstrukcje zestawione, których określenie związku syntaktycznego z przytoczeniem sprawia trudności. Najbliższy przytoczeniu odcinek narracji głównej nie posiada w swej strukturze żadnego wprowadzenia, nie ma też podstawy do przyjęcia elipsy czasownika. Tekst prowadzący ma najczęściej konstrukcję pełnego związku podmiotowo-orzeczeniowego. Podstawowe człony mogą tworzyć grupy rozwinięte składnikami określającymi typu przydawkowego, dopełnieniowego lub okolicznikowego. Żaden z tych elementów nie konotuje członu przytoczonego. We wszystkich przykładach czasowniki pełniące rolę podstawy zdania (lub kilku zdań w złożonej konstrukcji) różnią się od wprowadzających tym; że semantycznie są niedeklaratywne. W związku z tym nie mogą tworzyć stosunków syntaktycznych z przytoczeniem. Taki rodzaj zestawienia nazywam, zgodnie z Klemensiewiczem<sup>21</sup>, *przytoczeniem z akcesoriami*, ponieważ odcinek tekstu prowadzącego podaje jakieś szczegóły sytuacyjne, które towarzyszą słowom lub myślom osoby mówiącej.

Poza tym, że nie ma formalnego wskaźnika zależności syntaktycznej między tekstem prowadzącym a przytoczeniem, oba człony nie posiadają nawet ścisłego związku semantycznego. Zakres treści zawartej w tekście głównym nie odpowiada znaczeniowo treści przytoczenia. Najprostszym typem konstrukcyjnym członu akcesoryjnego jest zdanie jednoczłonowe lub związek podmiotowo-orzeczeniowy o ściśle określonej funkcji akcesoryjnej, np.

(135) Śmiał się:

— „*San Apollinare*”, „*San Apollinare*”,  
*Più si studia, meno si impara!*

s. 11

(136) Roześmiałem się:

— A cóż mnie pan tak wygania z Rzymu!

s. 154

(137) — Aż słowo, roześmiał się Maliński.

s. 183

W tych konstrukcjach jako podstawa wypowiedzenia występuje najczęściej czasownik *śmiać się*, obok innych, np. *skrzywił się*, który odnosi się do wyglądu zewnętrznego osoby mówiącej. Funkcję akcesoryjną pełnią także inne czasowniki charakteryzujące jego stan wewnętrzny, np.

<sup>21</sup> Niecały odcinek tekstu prowadzącego (poza wprowadzeniem) pełni funkcję akcesoryjną. Termin człon akcesoryjny przyjmuję zgodnie z rozumieniem Z. Klemensiewicza.

- (138) — Gdzie się podziejesz? — martwił się Campilli. s. 153
- (139) — Otoczyć kultem! — przeraziłem się. s. 167
- (140) — Czemuż tak ironicznie — Piolanti oburzył się. s. 229
- (141) — Wyproszono mnie z Biblioteki — wybuchnąłem wtedy. s. 163

Szukającemu związku syntaktycznego między tego rodzaju członem akcesoryjnym a przytoczeniem nasuwają się pytania dotyczące okolicznika sposobu: *jak? w jaki sposób?* Człon przytoczony nie daje jednak na nie odpowiedzi, ponieważ jego wartość treściowa odnosi się do przedmiotu wypowiedzi, a nie do sposobu jej realizacji i jest taka sama jak w przytoczeniach wprowadzonych czasownikiem deklaratywnym, tworzącym związek zależności dopełnieniowej. Uwaga akcesoryjna natomiast dodaje tylko pewien szczegół sytuacyjny, towarzyszący podmiotowi mówiącemu w chwili realizowania wypowiedzi. Przytoczenie jest w ten sposób niezależne syntaktycznie od członu akcesoryjnego.

Przy próbie szukania związku syntaktycznego przytoczenia z członem akcesoryjnym nasuwa się koncepcja domyślnego czasownika mówienia.

Charakterystyka tekstu prowadzącego pozwoliła wyróżnić dwa rodzaje wprowadzeń: 1. podstawowe — często jednowyrazowe i 2. rozwinięte członem akcesoryjnym. Ten ostatni typ konstrukcji sugeruje pewną analogię do przytoczenia z akcesoriami. W obu wypadkach człon akcesoryjny nie wnosi nic nowego do problematyki składniowej przytoczenia. Zapowiada jednak w przytoczeniu nie wprowadzonym wypowiedź przytoczoną za pomocą intonacji wyszczególniającej, zawartej w dwukropku. W ten sposób stanowi pomost między narracją główną a tekstem przytoczonym. Dlatego też nie nazywam go wprowadzeniem, jak sugeruje Kaczmarski<sup>22</sup>, stwierdzam tylko brak związku syntaktycznego między członem akcesoryjnym a przytoczeniem w wypowiedzeniu zestawionym. Sposób ich łączenia ze względu na nieprzydatność dla składni przytoczenia nie wchodzi w zakres naszych zainteresowań.

\*

Analiza składniowa wypowiedzenia zestawionego z przytoczeniem objęła przede wszystkim problematykę związku syntaktycznego zacho-

<sup>22</sup> L. c., s. 93: (wprowadzeniem) „zwykle są pewne elementy wypowiedzenia, w które wplecione jest przytoczenie — na ogół jakiś czasownik deklaratywny wraz z implikowanym przezeń podmiotem wskazującym na nadawcę. Tym istotnym składnikom może towarzyszyć tak zwana uwaga akcesoryjna, czyli wzmianka o sposobie realizacji czynności nadawczej lub zachowaniu się nadawcy; włączamy ją także do wprowadzenia”.

dzącego między członami różnorodnymi omawianej konstrukcji. Zgodnie z opracowaną przez Górnego teorią składni przytoczenia pozwoliła określić mechanizm wcielania członu przytoczonego w zestawienie na podstawie relacji składniowej zachodzącej na zasadzie konotacji między przytoczeniem a wprowadzeniem. Rozróżnienie wprowadzeń czasownikowych było podstawą klasyfikacji syntaktycznej przytoczenia jako składnika w związku dopełnieniowym lub okolicznikowym. Zróżnicowany konstrukcyjnie tekst prowadzący wskazał szczególną aktywność wprowadzeń eliptycznych czasownikowych, sygnalizowanych przez niepełny związek podmiotu z niewyrażonym orzeczeniem. Doprowadziło to do zwężenia zakresu terminu *wprowadzenie* tylko w odniesieniu do czasowników deklaratywnych, wskutek tego zrezygnowano tu z terminu *wprowadzenie dwuczłonowe*, którym określano związek podmiotowo-orzeczeniowy w tekście prowadzącym. W analizowanym materiale językowym można by zarezerwować go dla wprowadzenia rzeczownikowego, w którym rzeczownik zawsze wchodzi w związek syntaktyczny z czasownikiem jako jego dopełnienie i samodzielnie w tej funkcji nigdy nie występuje. Z członem przytoczonym tworzy związek o zależności przydawkowej.

Porównując wyniki niniejszej pracy z wynikami prac poświęconych problematyce zestawienia z przytoczeniem u innych autorów, stwierdzić należy, że język Brezy charakteryzuje oszczędność i prostota w wyborze struktur syntaktycznych. Prosty szyk elementów składowych tekstu prowadzącego powoduje, że wprowadzenie znajduje się na linii tekstu złożonego w najbliższym sąsiedztwie z przytoczeniem. Bezpośredni kontakt wprowadzenia z tekstem przytoczonym podkreśla wyrazistość związku syntaktycznego.

Michał Kaczmarski<sup>23</sup>, omawiając zagadnienie składni przytoczenia w *Satiricon* Petroniusza, stwierdza reprezentatywną dla łacińskiego systemu przytaczania konstrukcję nazwaną przez Górnego antycypacyjną przeplatanką wypowiedzeniową<sup>24</sup>, która, podobnie jak różnego rodzaju inne inwersje składników tekstu prowadzącego, w materiale językowym Brezy nie występuje. Nie wykorzystuje też Breza wszystkich typów syntaktycznych przytoczenia, jakie wyróżnia autor rozprawy na podstawie analizy utworu Petroniusza. Ogranicza się przede wszystkim do przytoczenia dopełnieniowego, zdecydowanie przewyższającego ilościowo typ przydawkowy i okolicznikowy. Typ podmiotowy nie występuje w ogóle z powodu braku czasowników wprowadzających w stronie biernej.

Podobne wyniki można uzyskać drogą porównania spostrzeżeń wynikających z analizy składniowej wypowiedzenia zestawionego z przy-

<sup>23</sup> L. c., s. 93.

<sup>24</sup> G ó r n y, *Składnia przytoczenia...*

toczeniem na podstawie *Urzędu* z pracą Górnego<sup>25</sup>, poświęconą stylizacji przytoczeniowej w twórczości Krasińskiego. Sposoby syntaktycznego kształtowania tekstów jego utworów motywuje Górny stylizacją biblijną. Wskazują na to często występujące w funkcji wprowadzeń imiesłowy utworzone od czasowników mówienia oraz rzeczowniki: *słowo* i *głos*. Podstawową zasadą wyróżniającą przytoczenia jest oznaczanie ich przy pomocy cudzysłowu. W konstrukcji zestawienia dostrzega Górny szczególnie częste stosowanie inwersji elementów składowych tekstu prowadzącego przez wtrącanie uwag akcesoryjnych między wprowadzenie a przytoczenie i upodmiotowanie mowy przytoczonej. Podkreśla również rolę cytatów piętrowych — takich, w których poprzednio wprowadzona postać mówiąca przytacza słowa cudze lub wypowiada własne z innego stanowiska. Cała konstrukcja przytoczona charakteryzuje się wielostopniową zależnością składniową. Decyduje to o kunsztownej budowie tekstu, świadczy o niezwykłym wiązaniu narracji prowadzącej z tekstem przytoczonym.

Na podobną tendencję wskazuje praca Michała Kamińskiego<sup>26</sup>, analizująca składnię przytoczenia w *Bramach raj* Andrzejewskiego. Autor zwraca szczególną uwagę na funkcję piętrowych przytoczeń w konstrukcji tekstu złożonego i ich wpływ na zewnętrzną spójność. Ma to duże znaczenie dla zagadnienia struktury tekstu, nie wpływa jednak na rodzaj zależności syntaktycznej zachodzącej w punkcie granicznym między przytoczeniem a wprowadzeniem.

W *Urzędzie Brezy* takich skomplikowanych składniowo przytoczeń się nie spotyka, wszystkie przykłady zestawienia z przytoczeniem charakteryzuje zależność jednostopniowa. Osiąga to autor *Urzędu* dzięki stylizacji przytoczeń na urzędową rozmowę osób biorących w niej udział, z których każda wprowadzona jest przez główną narrację. Najbliższy chronologicznie materiałowi językowemu Brezy tekst przytoczony *Bram raj* reprezentowany jest przez dwa typy syntaktyczne przytoczeń: dopełnieniowy i przydawkowy. W praktyce językowej Brezy można wykryć podobną tendencję. Przeniesienie akcji powieści Brezy do tekstu przytoczonego zadecydowało między innymi o rodzaju jego zależności syntaktycznej w stosunku do wprowadzenia. Najczęściej wykorzystany typ dopełnieniowy zwraca uwagę na wartość treściową tekstu przytoczonego.

Analiza składniowa wypowiedzenia zestawionego z przytoczeniem, w obrębie którego realizuje się stosunek zależności syntaktycznej członów różnorodnych, nie wyczerpuje w pełni zagadnienia. Materiał językowy *Urzędu* wskazuje na obecność licznej grupy przytoczeń, dla której

<sup>25</sup> „Rzym” i Biblia...

<sup>26</sup> L. c.

Górny zarezerwował termin *wypowiedź przytoczona*. Takie ujęcie zagadnienia wymaga rozszerzenia analizy składniowej na teren pewnych całości kompozycyjnych — monologu i dialogu.

Podobne stanowisko zajmuje Klemensiewicz, który twierdzi, „że istnieją specjalne struktury syntaktyczno-stylistyczne, w których składzie znajdują się przytoczenia — o stosunku nawiązania zewnętrznego, zachodzącym między wypowiedziami w ciągłej wypowiedzi, składającej się z szeregu wypowiedzeń skończonych”<sup>27</sup>. Nazywa taką konstrukcję *grupą nawiązaną z przytoczeniem* i proponuje analizę uwzględniającą syntaktyczne stosunki nawiązania zewnętrznego zachodzące między poszczególnymi ogniwami tej samej wypowiedzi przytoczonej. Łączy je wspólny podmiot, identyczne oznaczenia form gramatycznych, wreszcie ścisła organizacja semantyczna, dzięki której cała wypowiedź ma pełną wartość komunikatywną. Jako całość kompozycyjna konstrukcje te posiadają odpowiednią wartość stylistyczną: przez autentyzację przedstawianych zdarzeń dynamizują akcję i charakteryzują postaci biorące udział w rozmowie. W powieści wykorzystane są jako silny środek dramatyzujący.

Analiza konstrukcji monologowych i dialogowych, w których wypowiedzenie zestawione z przytoczeniem jest podstawą nawiązania dla pozostałych członów wypowiedzi przytoczonej, może nasuwać pewne wnioski stylistyczne i wnieść nową problematykę do składni przytoczenia. Brak jednak teoretycznych prac z tego zakresu, poza jedyną pozycją Klemensiewicza<sup>28</sup>, uniemożliwia rozwiązanie tego zagadnienia, pozostaje więc ono nadal postulatem.

#### LA SYNTAXE DU DISCOURS DIRECT DANS URZĄD DE T. BREZA

L'auteur présente différents types de discours direct (*oratio recta*) dans le roman *Urząd* de Tadeusz Breza. Elle constate que Breza emploie le plus souvent, en ce qui concerne le discours direct, des constructions complétives, remplissant dans la phrase le rôle du complément, p. ex. *Powiedział: — Będzie ciszej, spokojniej, czyściej* (q u' a-t-il dit?). Des constructions épithétiques du type *Zwrócił się do mnie zapytaniem: — Czym możemy służyć?* (avec quelle question?) apparaissent rarement, de même que des constructions circonstancielles du type *Ostatnie pytanie brzmiało: — Kiedy pan zamierza opuścić Rzym?* (comment était formulée la question?). On note une certaine quantité de constructions avec accessoires, c'est-à-dire constructions où la proposition introductive apporte quelque détail de la situation dans laquelle se placent les paroles ou les pensées du personnage énonçant les paroles citées, p. ex.: *Gdzie się podziejesz? — martwił się Campilli*. Les constructions subjectives font défaut.

L'auteur confronte ses résultats avec les observations de W. Górny („*Rzym*” i *Biblia — dwa bieguny stylizacji przytoczeniowej u Krasińskiego*, „*Roczniki Huma-*

<sup>27</sup> *Problematyka składniowej interpretacji stylu*, s. 139.

<sup>28</sup> *O syntaktycznym stosunku nawiązania*, „*Slavia*”, XIX (1949), z. 1—2, s. 13—27.

nistyczne", X (1961), fasc. 1), de M. Kaczmarkowski (*Składnia przytoczenia w „Satiricon” Petroniusza*, „Roczniki Humanistyczne”, XII (1964), fasc. 4) et de M. Kamiński (*Składnia przytoczenia w „Bramach raju” J. Andrzejewskiego*, „Językoznawca”, (1964), fasc. 11—12) et elle se voit amenée à conclure que Breza introduit dans son roman les constructions syntaxiques analysées ici avec beaucoup de discernement et qu'il leur confère le caractère d'une grande simplicité.